Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką.

Nr. 157 Kraków, sobota 12 lipca 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K).
Prenumerata zamiejscowa: w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.
Cena numeru pojedynczego 46 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Sejm uchwala wreszcie maximum posiadania.

Sejm uchwalił większością **jednego** głosu wniosek Piastowca Dąbskiego, jako wniosek t. zw. mniejszości komisyi rolnej. Tu należy się słowo wyjaśnienia. Pos. Dąbski był początkowo referentem **większości** komisyjnej, która stała się **mniejszością** po przebudowie jej skutkiem przybycia posłów z Poznańskiego i co znów tworzy pewną osobliwość wniosek mniejszości komisyjnej zyskał większość w Izbie. Przeważył ponoć — tak już chce legenda — głos kobiecy, pos. Moczydłowskiej, która opuściła przy głosowaniu swego duszpasterza klubowego, ks. Blizińskiego. Za wnioskiem, który staje się ustawą, głosowali: piastowcy, tugutowcy, stapińszczycy, socyaliści, grupa ks. Starkiewicza (lewica klerykalnego Ziedn. Ludowego) kilku chłopów z luendecyi oraz niektórzy posłowie z N. Z. R.

Bądź jak bądź głosowanie to ujawniło **klęskę endecyi**, która wogóle starała się jak najbardziej sparaliżować reformę rolną, a szczególniej, rzecz jasna, zagięła była parol na art. 6.

Wniosek t. zw. „mniejszości" w tej formie, w jakiej przeszedł, został był wprawdzie złagodzony w porównaniu z redakcyę pierwotną — ale i wniosek „większości" komisyjnej, który prezentował ks. Adamski zawierał znaczne ustępstwa kompromisowe — mimo to przy wyborze na plenum Sejmu upadł. Chociaż więc endecya, przekonawszy się, że może tylko prowokować gwałtowne sceny, ale nie potrafi doprowadzić do absurdu reformy i nie potrafi uchronić obszarników od **wywłaszczenia**, spokorniała — nie jej to nie pomogło.

Wniosek Dąbskiego uczynił ustępstwa na rzecz Poznańczyków, a raczej większej własności poznańskiej oraz w tem samem znaczeniu na rzecz kresów. W byłym zaborze pruskim istnieją wprawdzie większe posiadłości o wyższej znacznie, niż w innych dzielnicach kulturze — z drugiej strony jednak jak najintenzywniejszy ruch parcelacyjny wypadłby tam — nie mówiąc już o względach społecznych, dotyczących bezrolnych, właśnie umacniająco dla żywiołu polskiego. Bezrolni bowiem musieli za zarobkiem masowo wyruszać nad Ren i ta emigracya osłabiała statystykę polską. Tak samo ustępstwa od formuły w stosunku do kresów mogą być wyzyskiwane wśród chłopów przez nieprzyjazną agitacyę, chociaż uchwalony wniosek mniejszości zaznacza, że od ogólnej reguły mogą tam być tylko czynione pewne **wyjątki** i to **przejściowo**.

Podajemy poniższe oba wnioski:

Uchwalony wniosek „mniejszości do punktu VI-go opiewa: Ustawa zabezpieczy właścicielowi dóbr ziemskich **prawo do zatrzymania tylko jednego zabudowanego folwarku, na którym on albo jego rodzina gospodarstwo prowadzą**, przytem rodzina, nie podzielona przed 1 stycznia roku 1919 uważaną będzie za jednostkę. Zasada maksimum indywidualnego posiadania, nie podlegającego przymusowemu wykupowi, ma być przez ustawę dla poszczególnych okręgów ustaloną **w granicach 60 do 180 ha.** Najniższa cyfra odnosić się winna do okręgów przemysłowych i podmiejskich, dla części tylko zaboru pruskiego i ziem wschodnich granica ta, gdzie tego będzie wymagał interes państwa, **może być przejściowo podniesioną do 400 ha. Majątki nieprawidłowo zagospodarowane, przynoszące uszczerbek produkcyi krajowej, podlegają całkowitemu przymusowemu wykupowi.**

Wniosek „większości", który po uchwaleniu powyższego odpadł brzmiał:

Maximum indywidualnego posiadania, powyżej którego państwo ma prawo przymusowo wykupić każdy majątek ziemski, określi ustawa dla poszczególnych okręgów Polski w ten sposób: a) dla okręgów podmiejskich, przemysłowych i najbardziej zaludnionych, maximum pozostawać będzie w granicach od 60 do 100 ha., b) dla okręgów, zaludnionych gęsto ludnością włościańską od 100 do 180 ha. O ile i jak długo wymagać tego będzie interes państwa, może cyfra ta być podwyższoną do 400 ha. w częściach byłego zaboru pruskiego oraz na kresach wschodnich. Majątki, źle zagospodarowane, przynoszące uszczerbek produkcyi krajowej, mogą być wykupione w całości. Inne majątki będą wykupione przez państwo w miarę potrzeby, gdy posiadany przez państwo zapas ziemi dla celów kolonizacyi bliski będzie wyczerpania.

Głosowanie imienne nad wnioskiem pierwszym dało wynik: 183 — przeciw 182.

Wniosek dodatkowy posła Daszyńskiego.

Następnie uchwalono wniosek dodatkowy posła Daszyńskiego, który brzmi: Państwo, wytwórcze związki rolnicze, gminy tworzyć mogą gospodarstwa na obszarach, obejmujących więcej niż 300 mórg. Uchwalono też poprawkę do tego wniosku, która brzmi: „I gminy miejskie" ponad 30.000 mieszkańców.

Jak koalicya traktuje Polskę.

I.

List Clemenceau do Paderewskiego. — Szantaż koalicyjny na Polsce. — Traktat o mniejszościach narodowych wymuszony przez junctim z traktatem pokojowym. — Junctim pomiędzy sprawą niemiecką i żydowską. — Polska na poziomie państewek bałkańskich.

List p. Clemenceau do Paderewskiego, uzasadniający ograniczenie niezawisłości i suwerenności Polski przez traktat o ochronie mniejszości narodowych, w niczem nie może zmienić sądu opinii polskiej o tym zamachu na najcenniejsze dobro odbudowanego państwa polskiego. List francuskiego prezydenta ministrów rzuca jednak niezmiernie charakterystyczne światło na sposób, w jaki mocarstwa ententy zamierzają traktować Polskę. Z tego względu dokument ten zasługuje na szczególniejszą uwagę.

Zaraz na wstępie swego listu p. Clemenceau ujawnia z całą otwartością szantaż dokonany na Polsce. Oświadcza mianowicie, że ententa żąda od Polski podpisania traktatu o ochronie mniejszości narodowych na podstawie artykułu 93 pokoju z Niemcami, z racyi zatwierdzenia uznania Polski za państwo niepodległe i przeniesienia na nią własności terytoryów należących dotychczas do Rzeszy Niemieckiej. Pomiędzy obu traktatami istnieje zatem junctim. Traktat pokojowy nie może nabrać mocy obowiązującej odnośnie do Polski a temsamem **Polska nie może wejść w posiadanie obszarów przyznanych jej przez pokój z Niemcami, jeżeli nie zgodzi się na przedłożony jej przez koalicyę traktat o mniejszościach narodowych.**

Ale szantaż koalicyjny idzie znacznie dalej. Artykuł 93 mówi tylko o ochronie praw narodowych Niemców na odstąpionych przez Rzeszę ziemiach. Koalicya tymczasem **stworzyła nowe junctim pomiędzy zabezpieczeniem mniejszości niemieckiej a opieką nad innemi narodowościami niepolskiemi, przedewszystkiem żydowską. Co więcej, w tymsamym traktacie pomieszczono klauzule niemające absolutnie nic wspólnego ze sprawą narodowościową, odnoszące się do eksploatacyi gospodarczej Polski przez kapitalizm ententy, między innemi postanowienie o umiędzynarodowieniu Wisły.**

Jako środek wymuszenia posłużyło koalicyi uregulowanie granicy polsko-niemieckiej, jako rękojmia wykonania narzuconego traktatu przez Polskę plebiscyt w najważniejszych częściach b. zaboru pruskiego i okupacya ich przez wojska ententy.

Ażeby usprawiedliwić takie niesłychane postępowanie z sojusznikiem p. Clemenceau przytacza różne racye, zgrupowane w siedmiu punktach.

W punkcie pierwszym podkreśla precedensy historyczne. „Jest procedurą oddawna ustaloną w europejskiem prawie publicznem, że skoro się tworzy nowe państwo lub nawet skoro państwo istniejące otrzymuje znaczny przyrost terytoryalny, jego uznaniu zbiorowemu i formalnemu ze strony wielkich mocarstw winno towarzyszyć zapewnienie, że to państwo zobowiąże się w formie umowy międzynarodowej do przestrzegania pewnych zasad rządzenia".

To twierdzenie francuskiego premiera jest mocno ryzykowne i stoi w sprzeczności z faktami. Z pośród wielkich mocarstw ententy dwa, mianowicie Stany Zjednoczone i Włochy, zawdzięczają swe powstanie pomocy obcej, mianowicie francuskiej. Ale ani w r. 1783 ani 1859 nie przyszło Francyi na myśl nakładać jakiekolwiek pęta na oswobodzone przez nią narody. Natomiast p. Clemenceau powołuje się na kongres berliński 1878 i na warunki postawione wówczas Serbii, Rumunii i Czarnogórze.

P. Clemenceau nie mógłby wybrać przykładu bardziej odstraszającego, **stawia bowiem Polskę na równi z państewkami bałkańskiemi w początkach ich samodzielnego bytu. Państwa bałkańskie aż do ostatnich czasów nie mogły sobie zdobyć rzeczywistego równouprawnienia w koncercie europejskim.** Uchodziły wciąż za **sferę interesów, za pewien rodzaj europejskich kolonii wielkich mocarstw,** przedewszystkiem Rosyi, lecz także Austro-Węgier i Włoch. Zwłaszcza carat rościł sobie z tytułu swej roli „oswobodziciel skiej" prawo do zupełnej uległości ze strony chrześcijańsk. państw bałkańskich w dziedzinie polityki tak zewnętrznej, jak wewnętrznej. Skutkiem tego całe dzieje narodów bałkańskich od uzyskania własnej państwowości wypełnia walka przeciw wielkomocarstwowym oswobodzicielom i opiekunom o **istotną niezawisłość polityczną i gospodarczą.** Ta dążność wyzwoleńcza narodów bałkańskich była jedną z głównych przyczyn wojny światowej, w której Serbowie i Rumuni walczyli przeciw swym tradycyjnym protektorom austro-niemieckim, zaś Bułgarzy przeciw rosyjskiemu oswobodzicielowi. Zaiste niezmiernie smutnym byłby los Polski, gdyby wielkie mocarstwa miały ją traktować jak Serbię czy Bułgaryę przed wojną światową.

Nowa sytuacya polityczna na Ukrainie.

„Gazeta Polska" donosi:

Stosunki między Petlurą a Ukraińcami w Galicyi wschodniej zerwane. Granica od 29-go czerwca zamknięta. Na Ukrainie nowy gabinet Makarenki. Petlura utrwalił się przy władzy. Prowadzi dalej walkę z bolszewikami.

Galicyjskie oddziały Ukraińców utrzymują natomiast kontakt i dobre stosunki z wojskiem sowietów.

Nowe gwałty niemieckie na Mazowszu Pruskiem.

„Gaz. pol." donosi z Mławy:

W mieszkaniu znanego działacza polskiego w Nieborku p. Dziocha zjawili się trzej dragoni niemieccy i napadli na niego, bijąc go pięściami i szablami. P. Dzioch ma pokaleczoną głowę i zadane rany kłóte.

Poprzednio ci sami dragoni pokaleczyli sekretarza miejskiego p. Fanke. Miejscowa Rada Delegatów Robotniczych wydała odezwę przeciwko podobnym gwałtom pruskim.

Podobne gwałty były w miasteczku Wielbarku. Aptekarz p. Becker został znieważony czynnie i do krwi pobity.

W Rastemborku, Grenzschutz aresztował ks. Rogaczewskiego.

W Ełku aresztowano ostatnio działaczy polskich, zdołali się jedynie schronić ks. Majewski i Prawdyński.

Gdańsk ukonstytuuje koalicya.

Magistrat gdański urząd... zgromadzenie w sprawie przyszłości Gdańska. Burmistrz dr Sahm oświadczył, że postanowienia, dotyczące Gdańska, zostały zmienione przez konferencyę i odnośny artykuł brzmi:

„Zjednoczone i sprzymierzone wielkie mocarstwa biorą na siebie ukonstytuowanie miasta Gdańska i obszaru, określonego w artykule 100, jako wolnego miasta. Będzie ono oddane pod ochronę Ligi Narodów".

Mimo takiego brzmienia traktatu Niemcy gdańscy utworzyli komisyę, mającą opracować konstytucyę dla m. Gdańska, ofiarowując trzy miejsca w komisyi dla Polaków. Wobec tego Polacy na swojem zebraniu uchwalili rezolucyę,stwierdzającą, że **zebranie nie uznaje istniejących obecnie stronnictw politycznych za powołane do wypracowania konstytucyi Gdańska** i domaga się rozpisania wyborów do konstytuującego zgromadzenia krajowego.

EWAKUACYA GDAŃSKA.

Gdańsk. (PAT) „Danziger N. Nachrichten" donoszą pod datą 8 bm. **Dziś przybył tutaj generał angielski** w towarzystwie 2 innych oficerów celem nawiązania rokowań z tutejszemi władzami cywilnemi i wojskowemi **w sprawie ewakuacyi przez Niemców odstąpionych obszarów.** Ponadto oficerowie angielscy poczynić mają przygotowania do pomieszczenia załogi angielskiej w Gdańsku. Zebrała się też komisya, która ma zająć się **przygotowaniem konstytucyi wolnego miasta Gdańska.** W pracach tych **brać będą udział delegaci polscy, którym przyznano trzy miejsca w komisyi.** Gdańskie pisma niemieckie donoszą: Stowarzyszenia niemieckie w Działdowie (Soldau) wystosowały do nadprezydenta Prus wschodnich telegram z prośbą, **aby wszelkiemi środkami starał się zapobiedz wydaniu tego miasta Polsce.** Prezydent odpowiedział na to, że traktat pokojowy został już przez rząd niemiecki przyjęty, a tak samo **rząd niemiecki zgodził się na oddanie Działdowa Polsce bez żadnego głosowania.**

Działdowo wraz z małym występem Prus wschodnich z Mazowsza pruskiego zostało przyłączone do Polski bez plebiscytu ze względów kolejowych, jako stacya linii w kierunku Mławy.

HESYA CHCE SIĘ ODERWAĆ OD NIEMIEC.

Berlin (PAT.) Pisma niemieckie domagają się interwencyi rządu niemieckiego, celem ukrócenia propagandy heskiego prezydenta ministrów Ulricha, który przy pomocy Francyi, zwłaszcza gen. Mangina, propaguje utworzenie wielkiej heskiej republiki i oderwania jej od Prus.

HOLANDYA WYDA WILHELMA.

Praga (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Paryża: Paryski „Matin" pisze, że **wszystkie państwa koalicyi wystosowały do rządu holenderskiego notę, domagającą się wydania byłego cesarza Wilhelma. Rząd holenderski odpowiedział, że protestuje przeciw naruszeniu prawa gościnności, że jednakże będzie musiał uczynić, czego od niego żądają.**

Konstytuanta niemiecka ratyfikuje pokój.

Zarazem grożą!

Posiedzenie konstytuanty, mające ratyfikować pokój zagaił prez. Faehrenbach.

Minister spraw zagranicznych Mueller zaznaczył, że zarówno dziś, jak i w przyszłości **Niemcy podnoszą i podnosić będą jednomyślny protest, przeciw temu pokojowi, gwałtem narzuconemu, jednakże równocześnie będą usiłowały wykonać wszystkie warunki traktatu. Dziękuję z całego serca państwom neutralnym i papieżowi za opiekę. Nie możemy zapobiedz oderwaniu pewnych części kraju z naruszeniem prawa o samostanowieniu.** Pragniemy jednakże zapewnić Niemców na tych ziemiach, że **nigdy o nich nie zapomnimy**, a jestem przekonany, że i oni też o nas nie zapomną.

Charakterystyczny jest tu pokłon, złożony przez socyalistę **pruskiego papieżowi.**

Czyż nie potwierdza to wersyi, iż papież na prośby arcybiskupa wrocławskiego wstawiał się w sprawie Górnego Śląska, za „niekrzywdzeniem" Niemiec, czyli przeciw interesom polskim i że w ten sposób współdziałał zmianie artykułu o Górnym Śląsku w kierunku poddania go plebiscytowi. — Red. „Nap.")

Dalsza dyskusya uderza tonami, które porusza.

Padają oto takie zdania: **„Nigdy nie pogodzimy się z tem, że ojczyznę naszą rozdarto w kawały i że zmuszono wielką liczbę naszych braci do znoszenia obcego jarzma.**

Lub: **Protestujemy najuroczyściej. Nie tracimy nadziei i wiary w sumienie świata**, przebudzenie się i wzmocnienie zasad prawa.

Tu mała uwaga: Rzesza traci Alzacyę i Lotaryngię, wyrwaną Francyi orężem.

Resztę tracą Prusy, garbiciele wszystkich sąsiadów, jedno z mocarstw, które uśmierciły Polskę, które z małych zaczątków przez łupiestwo stały się najsilniejszem państwem niemieckiem. Można się nie dziwić, że w Wejmarze opłakiwano straty terytoryalne, ale podnosić przed światem alarm (notabene socyalista) przeciwko temu, że kraj ten „rozdarto w kawały", gdy składał się on z **porabowanych części**, ale odwoływać się do „sumienia świata", jak to czynił demokrata Schueking, gdy **polityka pruska była tradycyjnie zaprzeczeniem wszelkiej uczciwości i miała takich bohaterów, jak najbezwstydniejszy cynik Fryderyk — z pruska Wielki i najbrutalniejszy czciciel pięści Bismarck, gdy była pasmem wiarołomstw i gwałtów** — to już żałość idąca trochę zadaleko.

Gdyby naprawdę Prusy traciły jakieś ziemie rdzenne — trudnoby było temu państwu apelować do sumienia świata.

Cóż dopiero gdy dziś muszę jeno oddawać zagrabione łupy?

Dalsi mowcy podkreślali, że pod przymusem jeno podpiszą układ pokojowy, że rany przezeń zadane nie zagoją się.

Nadejdzie dzień **kiedy zwycięstwo prawa naprawi wszelkie bezprawia** (soc. Winning). Centrowiec Spahn pocieszał się, że okaże się w końcu **niewykonalność układu,** co sprawi, że **konieczności będzie jego rewizya.**

Niektórzy mówcy przemawiali przeciw ratyfikacyi. Narodowiec Strauch zastrzegał się gwałtownie przeciw chęci nastawania na „najlepszych wodzów". (Hindenburg, Ludendorff i. t. d., mający być też wezwani przed trybunał, sądzący gwałty niemieckie. — Red. „Nap.").

Łuniniec zdobyty.

ŁĄCZNOŚĆ BOLSZEWIKÓW Z MOSKWĄ I KIJOWEM PRZERWANA.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 10 b. m.:

Front wołyńsko-galicyjski: Na odcinku Rafałówki bolszewicy są w dalszym odwrocie za rzekę Horyń oraz do Hlynoka i Kołek. W Galicyi na całym froncie ożywiona działalność wywiadowcza. Na wschód od Buczacza jeden z naszych oddziałów ochotniczych zniszczył linię kolejową, przez co uniemożliwił wycofanie się ukraińskiego pociągu pancernego, który został przez nasze oddziały zdobyty.

Front poleski: Od tygodnia prowadzone pod kierownictwem generała Listowskiego **operacye na Polesiu uwieńczone zostały zajęciem Łunińca, po zażartej walce z załogą bolszewicką, zasilaną świeżymi wyborowymi oddziałami marynarzy i Chińczyków; nasze wojska opanowały ten węzeł kolejowy. Bliższych szczegółów jeszcze brak.**

Klucz całego Polesia wpadł w ręce polskie, Łuniniec bowiem jest stacyą węzłową, łączącą linie Łuniniec—Sarny, Łuniniec—Homel—Moskwa.

Krwawe zajście litewsko-niemieckie.

W Szawlach w nocy 22—23 czerwca wojsko niemieckie napadło na żołnierzy litewskich. Z obu stron są zabici i ranni. („Lietuva" z dnia 24.6). Powodem krwawego zatargu była okoliczność, że Litwini łapali i karali spekulantów, wywożących chleb do Niemiec. Spekulantów zawsze gorąco bronili Niemcy. Wspomnianej nocy w sposób zbójecki Niemcy napadli na Litwinów. Zajęli gimnazyum, w którem byli nowowybrańcy litewscy, a tych ostatnich rozpędzili. Starsi żołnierze odbili napad niemiecki po gorącej walce. Litwinów zginęło w niej 7 i 2 zmarło od ran. Jest kilku lekko rannych. Niemców poległo o wiele więcej. Wogóle Niemcy zachowują się wrogo, ludności mówią: „rozpędzajcie komitety i instytucye rządowe, bo przyjdą bolszewicy i źle z wami będzie".

Komitet ukraiński pocznie działać w Warszawie.

Na czele stanie p. Kurdynowski.

Warszawski „Kuryer Polski" donosi:

W tych dniach z zezwolenia i upoważnienia rządu polskiego pocznie działać w Warszawie Komitet Ukraiński, który będzie opiekował się obywatelami rzeczypospolitej ukraińskiej, znajdującemi się obecnie w Polsce.

Nadmienić należy, że mowa tu o obywatelach Ukrainy Naddniestrzańskiej.

Komitet Ukraiński zaopiekuje się też niewątpliwie 18 tysiącami(?) żołnierzy ukraińskich, z gen. Timczenko na czele, którzy dobrowolnie poddali się gen. Karnickiemu, gdy po wypędzeniu bolszewików, wstępował na czele wojsk polskich do Łucka.

Z żołnierzy tych — pisze dalej „Kur. Polski" — należałoby sformować oddziały, które mogłyby nam być wielce pomocne przy walkach przeciw bolszewikom, tembardziej, że według otrzymanych tu wiadomości, armie polskie, zbliżające się do linii Zbrucza. będą mogły nawiązać łączność z partyzantami — naddnieprzańcami, przyprawiającymi o dotkliwe straty bolszewików na Podolu i Wołyniu, zachodząc im z tyłu.

Na czele Komitetu Ukraińskiego stać będzie p. Borys Kurdynowski, uznany przez władze nasze, jako zaakredytowany przy rządzie Rzeczypospolitej polskiej przedstawiciel właściwej Rzeczypospolitej Ukraińskiej (Wschodniej, Naddnieprzańskiej), z którą nietylko nie wojowaliśmy, ale z którą mamy poniekąd wspólne interesy, wobec nowych planów zaborczych odradzającej się „Matuszki Rossyi".

Zamachowiec Sapieha posłem w Londynie.

Dnia 8 bm. wyjechał, jak dowiaduje się „Kuryer Polski" do Londynu mianowany na posła książę Eustachy Sapieha.

Konsulem generalnym w Londynie zostać ma p. Leon Goldstand.

Trzy zmiany w górnictwie.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu obradowano między innemi nad sprawozdaniem komisyi przemysłowo-handlowej w sprawie wniosku posła Arciszewskiego i towarzyszy w **sprawie natychmiastowego wprowadzenia w życie trzech zmian robotników kopalnianych w Zagłębiu Dąbrowskiem.**

W dyskusyi zabierali głos posłowie Majewski, Wasilewski, Arciszewski (soc.), Gęborek (soc.), Idziuk. Wiceminister Strassburger oświadcza, iż rząd wydał zarządzenia co do zbadania tej sprawy.

Udała się już delegacya urzędników ministerstwa do zagł. Dąbrowskiego i Krakowskiego, która zbada, co powinno być zarządzone i na jakich kopalniach ustanowione 3 zmiany.

Wnioski komisyi wraz z rezolucyami przyjęto.

Przystąpiono do sprawy nowo odkrytych pokładów węgla brunatnego w Zagłębiu Dobrzyńskiem pod Włocławkiem.

Poseł Majewski jako sprawozdawca zaznacza: Dotychczas prawo do wnętrza ziemi przysługiwało temu, kto pierwszy czynił poszukiwania. W okolicy Włocławka znaleziono bogate pokłady węgla brunatnego. To co zostało znalezione powinno być uznane za własność państwa.

Wiceminister Strassburger przychyla się do wniosku.

Sejm w obronie Śląska Cieszyńskiego.

TRZEBA STANOWCZOŚCI WOBEC PLANU NOWEGO NAPADU CZESKIEGO.

Warszawa. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odczytano wniosek nagły posłów Bobka, Kantora, Kunickiego, Junga i tow. w sprawie ostatecznego uregulowania prawno-politycznego stosunku Śląska cieszyńskiego do Polski.

Wniosek ten opiewa: Wysoki Sejm raczy uchwalić. **Wzywa się rząd, aby: 1. Usilnie dążył do natychmiastowego wykonania warunków umowy paryskiej z dnia 31 stycznia br. względnie dnia 3 lutego br., według którego rząd rzeczypospolitej czesko-słowackiej obowiązany jest do oddania radzie narodowej Księstwa Cieszyńskiego całej administracyi cywilnej aż poza granice, jakie oznaczone były umową czesko-polską z dnia 5 listopada 1918 r.**

2. Aby zażądał od rządu rzeczpospolitej czesko-słowackiej **bezzwłocznego cofnięcia bezprawnie zaprowadzonych dla całego terytoryum Księstwa Cieszyńskiego stanu wyjątkowego sądów doraźnych i przymusowego poboru do wojska czesko-słowackiego także obywateli państwa polskiego.**

3. Aby zabezpieczył obywatelom państwa polskiego **swobodę ruchu oraz bezpieczeństwo osoby i mienia na całym obszarze Księstwa Cieszyńskiego,** aby w tym celu kategorycznie zażądał od władz cywilnych i wojskowych czeskosłowackich **zaprzestania wszelkich rewizyi, aresztowań, prześladowań osób narodowości polskiej ze względów politycznych, oraz zaprzestania jakichkolwiek rekwizycyi i konfiskat majątków obywateli polskich, zwłaszcza bezprawnego stemplowania pieniędzy i książeczek oszczędnościowych, albo potrącania na rzecz skarbu czeskiego przy sposobności zmiany waluty.**

4. Aby celem wyjaśnienia położenia politycznego na Śląsku cieszyńskim stwierdził przyczyny, dla których zapowiedziana konferencya czesko-polska w Krakowie dotychczas nie przyszła do skutku.

5. **Aby wobec faktu zaprowadzenia przez rząd czeski jednostronnie i podstępnie, zatem także bezprawnie, przymusowego zarządu kolei koszyoko-bogumińskiej zabezpieczył prawa państwa Polskiego do części tej kolei, przebiegającej przez terytoryum bezsprzecznie polskie na przestrzeni od Bogumina do Czaczy.**

6. Aby celem uspokojenia wzburzonej tymi faktami opinii publicznej w Polsce zwrócił się w **sprawie Księstwa Cieszyńskiego z manifestem do ludności polskiej i do narodów zaprzyjaźnionych.**

Pod względem formalnym prosimy o przydzielenie tego wniosku nagłego do komisyi dla spraw zagranicznych, z wezwaniem, aby sprawozdanie o nim przedłożyła Sejmowi w przeciągu tygodnia.

Pos. Kantor przedstawia cierpienia ludności Śląska cieszyńskiego od czasu okupacyi czeskiej. Pos. Londzin mówi, że **Czesi gromadzą wojska, budują koleje polowe, przygotowując napaść na Polskę.** Mowca prosi, aby komisya jak najrychlej wniosek załatwiła i przedłożyła wysokiemu Sejmowi, bo inaczej może powstać anarchia, przed którą bronić się musimy i ludność uspokoić.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następne posiedzenie dzisiaj.

Z głosów prasy warszawskiej o papieżu w Sejmie.

Wskazywaliśmy na **osobliwe perepetje** głosowań sejmowych w sprawie, czy papież ma lub niema figurować w sprawie reformy rolnej.

„Gazeta Polska" pisze w tej spawie:

„Wysoka Izba uwzięła się widocznie, by **zdumiewać prawników** całego świata logiczną budową i konsekwentnością swych uchwał.

Wczoraj Wysoka Izba oświadczyła w przyjętej rezolucji posła Daszyńskiego, za którą się wypowiedzieli **posel Głąbiński i ks. Adamski,** że **„niedopuści do ingerencyi czynników obcych przy przeprowadzaniu reformy rolnej".**

Zaledwie skonstatowano **jednomyślną** pod tym względem wolę Wysokiej Izby, gdy rozpoczęto głosowanie nad rezolucyą p. Dziennickiego (księdza) domagającą się **„porozumienia z papieżem przy wywłaszczaniu dóbr kościelnych"** i... rezolucyę tę przy poparciu **posła Głąbińskiego i ks. Adamskiego** przyjęto.

Nie wiem jak wybrnie z tego dylematu Papież, ale że Wysoka Izba i Rząd polski i siebie samą postawiła przed „malowanemi wrotami" to fakt".

W „Robotniku" zabiera głos tow. Barlicki, krytykując wahadłowość Sejmu:

„Sejm wreszcie upoważnia czynniki obce do wtrącania się do naszych spraw wewnętrznych, przyjmując w sprawie rolnej uchwałę, że wywłaszczenie dóbr kościelnych może nastąpić w porozumieniu z papieżem.

Bo jeżeli **rząd Polski niepodległej** w sprawie wywłaszczenia dóbr duchownych, **w sprawie nawskróś wewnętrznej, ma się porozumiewać z papieżem, to czemuż w innych sprawach, niemniej ważnych, nie ma się porozumiewać z Lloydem George'm, Clemenceau i innymi?**

Jest tak logiczne, tak jasne, że aż skóra cierpnie, boć przecież nikt inny, jeno **Sejm wszedł na niebezpieczną w najwyższym stopniu drogę ograniczania swej suwerenności.**

To też uczucia ulgi doznaliśmy wczoraj, gdy w końcu głosowania nad reformą rolną przyjętą została rezolucya tow. Daszyńskiego.

Rezolucya ta ratuje honor państwa polskiego, **rezolucya ta wyraźnie wskazuje szlak, po którym Republika Polska Suwerenna ma we wszystkich sprawach kroczyć.**

Oby tylko Sejm zechciał być konsekwentny! **Niestety, w chwilę później przyjęta została rezolucya ks. Dzienpickiego, wręcz** z dopiero co uchwaloną rezolucyą sprzeczna. Zły to znak — znowu wahnięcie od ekstremy do ekstremy. Jeżeli Sejm chce zachować powagę najwyższą, jeżeli chce zachować dla siebie i uchwał swoich szacunek, musi strzec się podobnych wahnięć, które wikłają go w sprzecznościach.

Żelazna logika dla Sejmu Ustawodawczego jest obowiązująca."

Węgrzy aresztują 5000 galicyjskich żydów.

Warszawa (PAT). Na rozkaz komisarzy ludowych w Budapeszcie urządziła policya nocą na ulicach Budapesztu, najgęściej zamieszkałych przez żydów galicyjskich, obławę, aresztując w mieszkaniach poszczególne osoby i całe rodziny. **Przeprowadzono bezzwłoczne rewizye, przyczem konfiskowano przedmioty wartościowe i pieniądze. Aresztowani w liczbie 5000 osób, mają być wywiezieni z Budapesztu** na skutek rozporządzenia rządu rad o wydaleniu obcokrajowców, głównie zaś żydów galicyjskich. **Konsul polski w Budapeszcie interweniował niezwłocznie** osobiście u komisarza spraw zagran. Agestona, zakładając energiczny protest i żądając złagodzenia rozporządzenia. Na wszelkie jednakże swe wywody **otrzymał konsul polski odpowiedź, że rząd węgierski musi postępować bezwzględnie, ponieważ nie może dopuścić, aby przez ewentualne pogromy żydów galicyjskich na Węgrzech cierpieli także żydzi węgierscy. Dzięki usilnym zabiegom udało się konsulowi uratować około 100 osób. Pozostali zostali internowani, w tem wiele kobiet, dzieci i ludzi starych.** Wszyscy znajdują się **w nader opłakanem położeniu. Wielu z nich nie zdołało nawet się przyodziać. Nawet chorych na ciężkie choroby zaraźliwe wyciągano przemocą z łóżek.** Przedstawicielstwo nasze wystosowało do rządu węgierskiego notę, że dalsze tego rodzaju postępowanie sowietów w stosunku do żydów galicyjskich musiałoby wywołać najenergiczniejsze stanowisko ze strony rządu polskiego. **Przedstawicielstwo polskie zdołało wyjednać, że internowanym wydano część pieniędzy,** a dalsze transporty przymusowe będą się odbywać w sposób właściwszy. Wobec nieuwzględnienia wszystkich postulatów swoich, przedstawicielstwo nasze widziało się jednakże zniewolone do wystosowania jeszcze drugiej noty protestującej.

CIĄGŁE GROŹBY PRZECIW WĘGROM.

Z Bukaresztu donoszą: Generał Franchet d'Esperay przybył wczoraj do Aradu, gdzie **konferował z antykomunistycznym rządem węgierskim.** Franchet d'Esperay powiedział, że jest niemożliwem, aby teraźniejsze stosunki na Węgrzech trwały nadal. **Nie da się uniknąć interwencyi wojskowej. Konferencya paryska uchwali wojnę przeciw bolszewikom** i użyje do **tego celu 200.000 żołnierzy,** a mianowicie Rumunów, Czechów i Jugosłowian.

Morawska Ostrawa (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Wiednia: Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem generała Segre **konferencya reprezentantów państw koalicyjnych. Zajęto energiczne stanowisko przeciw nawalnicy bolszewików węgierskich we Wiedniu.** Postanowiono wysłać do Paryża specyalnego **kuryera z domaganiem się od wszystkich rządów państw ententy posiłków wojskowych do Wiednia,** celem unicestwienia planów madziarskich. Kuryer, który wyjechał, zebrał obszerne sprawozdanie o sytuacyi we Wiedniu i na Węgrzech.

Syoniści przeciw amerykańskiemu posłowi.

Z Warszawy donoszą: Z powodu głosów gazet żydowskich, oskarżających ambasadora Stanów Zjednoczonych, p. Hugona Gibsona, o stronnicze i nieprzychylne dla żydów sprawozdanie o t. zw. pogromach, „Kuryer Polski" upoważniony został do stwierdzenia, że **relacya, którą p. Gibson zdał swemu rządowi, była podpisana także przez dra Bogena, żyda amerykańskiego, prezesa żydowskiego komitetu podziału darów amerykańskich, oraz przez pułkownika Waltera C. Baileya, wypróbowanego przyjaciela żydów** i prezesa amerykańskiej misyi Czerwonego Krzyża w Polsce. Panowie ci wyjaśnili między innemi, że **w Wilnie żadnego pogromu nie było,** chociaż przy braniu miasta zabito kilku żydów. Zaznaczyć należy, że **sprawozdanie zostało napisane wyłącznie na zasadzie zeznań żydów wileńskich. Tłómaczem zaś był sam dr. Bogen.**

KOMISYA MORGENTAUA.

Warszawa. (PAT.) „Kuryer Warszawski" donosi, że w niedzielę przybędzie do Warszawy amerykańska komisya z senatorem Morgentau na czele. Komisya ta powołana z inicyatywy prezydenta Wilsona, ma się zająć zbadaniem sprawy żydowskiej w Polsce.

KRONIKA.

Kraków, piątek 11 lipca.

FESTYN LUDOWY z popisem dwuch orkiestr, **wojskowej 13 pp. i tramwajarzy krakowskich,** oraz całą masą przyjemnych niespodzianek odbędzie się w niedzielę 13 lipca 1919 w parku m. na Krzemionkach w Podgórzu. — Bliższe szczegóły w afiszach.

AWANTURNICZY GOŚĆ, niejaki p. K., właściciel drogueryi przy ul. Floryańskiej zjawił się wczoraj w handlu śniadankowym p H. a popiwszy porządnie w szerszem towarzystwie od g. 9 rano do 4 popoł. (rachunek 600 K), widocznie a conto mającego nastąpić podrożenia leków, zrobił karczemną burdę, jakiej powstydziłby się napewno nawet najmniej inteligentny obywatel państwa polskiego. Upatrzywszy sobie po kilku dobrych kieliszkach ofiarę w osobie pomocnika kelnerskiego zaczął go traktować ordynarnie i maltretować różnemi wyzwiskami, których nie szczędził pod adresem wszystkich kelnerów wymyślając od złodziei i t. d., aż w końcu rzucił na biednego człowieka pracy koszem szklannym, który na szczęście przeleciał koło głowy kelnera i rozbił się w kawałki. Widząc, że otoczenie spokojnie dosyć to przyjęło, rozpuścił język, jaki chyba używany jest tylko w domach rozpusty, ale tego już było wszystkim a zwłaszcza kobietom zadużo, gdyż publiczność zaczęła lokal opuszczać zupełnie. Organizacya ze swej strony za obrazę swoją i swego członka zwraca temu panu niniejszem uwagę, że jego zachowanie się znane już w lokalach śledzi oddawna i postara się na przyszłość z takim gościem zrobić porządek.

SZATNIA LUDOWA przy ul. Podwale sprzedaje bez żadnych trudności t. j. bez kart zapotrzebowania następujące towary: skarpetki 5 K, pończochy 8 K, płótno białe metr 30 K, kolorowe 28 K 40 h, podszewka czarna metr 30 K, zaś materye wełniane od 60 do 130 K. Ubrania gotowe w cenie 186 K, zarzutki 150 K.

ARESZTOWANY przez policyę krakowską za rozrzucanie odezw proletaryatu tow. **Józef Wesołowski,** robotnik drukarski, został po 4 i półmiesięcznym pobycie w więzieniu śledczym i zasądzeniu na 100 K grzywny wypuszczony na wolność.

Z OPERY. Dziś „Carmen" z p. Gruszczyńskim, jako Don Josem i p. Szafrańską, jako Carmen. Torreadora śpiewa p. Galewicz-Golejowski; Micaelę p. Jaworzyńska. Obsada głównych partyi „Madame Butterfly" (12 bm.): Madame Butterfly — Mokrzycka, Suzuki — Skibińska-Tarnawska, Pinkerton — Łowczyński, konsul — Galewicz-Golejowski, Nenza — Tarnawski, Goro — Janowski, Yamadori — Rawita. W niedzielę (13 bm.) pop. „Cyganerya", wieczorem „Straszny dwór".

ZGROMADZENIE HANDLOWCÓW W KRAKOWIE odbyło się we środę dnia 9 lipca w Krakowie. Sprawę strajku u firmy Mikołajewicz referował kol. Rendel, który podał zebranym do

wiadomości, że przyczyną strajku było wypowiedzenie posad trzem pomocnicom, które w firmie tej dłuższy czas pracowały, jak również bardzo niskie płace personalu. Żądania pracowników p. M. odrzuciła — pertraktacye zainicyowane przez Stow. Kupców nie doprowadziły do załagodzenia konfliktu. Personal jest przygotowany na dłuższy czas trwania strajku, gdyż ma zapewnioną pomoc całej krakowskiej klasy robotniczej. W dyskusyi piętnowano stanowisko p. M., która pracą personalu dorobiła się wielkiego majątku. Personał pracując ponad siły nabawił się chorób a dziś wyrzucony na bruk! Pomocnicy handlowi zapamiętają sobie to postępowanie i zrobią wszystko, by kolegom strajkującym do zwycięstwa dopomóc. Napiętnowano również niejakiego Fleischera kupca z ul. Siennej, który namawiał p M. by żądania personalu nie przyjęła. Uchwalono rezolucyę: Zgromadzeni handlowcy krakowscy postanawiają z całych sił popierać strajkujących kolegów i obowiązują się na ten cel złożyć jednodniowy zarobek. Handlowcy krakowscy wyrażają pogardę tym instytucyom, które mając za zadanie ulżenie doli uchodźcom — zajmują się werbowaniem łamistrejków.

Organizacya Handlowców poczyniła wszystko, by strajk ugodowo załatwić. Cała wina przewlekania sporu spada wyłącznie na p. Mikołajewicz.

NA PODSTAWIE ZEZWOLENIA D. O. G. zebrało się 7 lipca br. w Krakowie grono emeryt. zawodowych oficerów i gażystów narodowości polskiej, byłej armii austr.-węg. w celu omówienia obecnych krytycznych stosunków bytu i przyspieszenia regulacyi ich poborów emer. Grono uznało konieczność zrzeszenia się w celu podjęcia odpowiednich kroków u miarodajnych władz. Wybrany komitet zaprasza wszystkich oficerów i gażystów polskiej narodowości z całej Małopolski do przystąpienia do wspólnej akcyi. Zgłoszenia pisemne lub ustne przyjmuje tymczasowy sekretarz komitetu, kapitan Adolf Ziefer w Krakowie, ul. Ambrożego Grabowskiego 11, I. p. — Osobiste zgłoszenia między godz. 2—3 popołudniu.

DWUMIESIĘCZNY KURS KUCIA KONI W KRAKOWIE, w wojskowej szkole kucia koni przy V. tym dywizyonie taborów w Krakowie rozpoczyna się 1-go sierpnia br. Może być przyjętych także 10 uczniów cywilnych. Przyjęci być mogą tylko kandydaci obznajomieni już z rzemiosłem kowalskiem. Podania o przyjęcie wraz z dokumentami należy przedłożyć do 25 lipca br. Delegaturze Ministerstwa Rolnictwa w Krakowie ul. Warszawska L. 3.

ZJAZD PRASY PROWINCYONALNEJ. Jutro rozpoczyna się w Warszawie. Obrady potrwają trzy dni.

Z życia partyjnego.

RADA ROBOTNICZA w myśl uchwały wydziału Rady z dnia 6 bm. zbierze się na trzykrotne pełne posiedzenia 13, 14, i 15 lipca b. r. w sali Związku ul. Dunajewskiego 5, II. p. z następującym porządkiem dziennym: 1. Projekt konstytucyi polskiej. 2. Rady Delegatów Robotniczych. 3. Bezrobocie. 4. Wnioski i interpelacye. Początek pierwszego posiedzenia, na którem referuje tow. poseł Niedziałkowski z Warszawy, o godz. 9 rano w niedzielę 13 b. m. Upraszamy zatem członków Rady Robotniczej o punktualne przybycie. **Wydział Rady Robotniczej.**

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE PARTYJNI! W piątek 11 lipca o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Domu robotniczego w Podgórzu (Plac Serkowskiego 11) **ogólne zebranie festynowe** celem ostatecznego omówienia i podziału pracy na festynie. Przybądźcie licznie! **Sekretaryat Rady Robotniczej.**

BACZNOŚĆ CHÓRZYŚCI! W niedzielę 13 bm. zebranie o godz. 10 przedpoł. Podjęcie biletów na tydzień następny i inne sprawy. Obecność wszystkich nieodzowna.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY DRZEWNI wszystkich kategoryi t. j. stolarze, rzeźbiarze, stelmachy, kołodzieje, tapicerzy, cieśle, robotnicy tartakowi i leśni, fabryk mebli giętych i t. d. **przystępujcie do Związku robotników przemysłu drzewnego w Polsce.** Konferencya robotników drzewnych odbyła d. 21 [illegible] b. r. w Krakowie obesłana z byłego zaboru austryackiego uchwaliła statut Związku rob. drzewnych i wzywa wszystkich robotników tego przemysłu do wstępowania do organizacyi dla obrony grupy wspólnych interesów. Wszystkie grupy, stacye i Towarzysze w sprawach Związku i zakładania nowych grup, zwracać się na adres sekretarza Związku: Kraków, **Jaroszewski Bolesław, Dunajewskiego 5.**

KINO „OPIEKA", ul. Zielona 17, wystawia **„Ofiarę miłości"**, dramat z wojny współczesnej pełen efektów scenicznych, wspaniałych widoków z natury oraz epizodów z morderczych walk na froncie rosyjsko-niemieckim. W roli głównej **Mia May**, jedna z najpiękniejszych i najznakomitszych artystek filmowych teraźniejszości, ponadto stylowa komedya p. t.: **„Kocham Cię Tuseldo".**

Polskie Towarzystwo Handlowe T. A. w Krakowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z K 10,000.000.— na K 20,000.000.—.

Polskie Towarzystwo Handlowe ukonstytuowane zostało kapitałem akcyjnym K 10,000.000.—. Szybki i nader pomyślny rozwój Towarzystwa, tudzież konieczność utworzenia oddziałów w Warszawie i w innych miastach, jak niemniej rozrastający się korzystnie zakres interesów importowych, wymaga jednak już teraz podwyższenia kapitału akcyjnego do kwoty K 20,000.000.—, a to przez emisyę 50.000 sztuk nowych pełno-wpłaconych akcyi po K 200.— im. wart.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia, zatwierdzonej przez Rząd, rozpisuje się

subskrypcyę

pod następującymi warunkami:

I. Dotychczasowym akcyonaryuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyi w ten sposób, że na każde 3 stare akcye wypadnie 1 akcya nowa po K 250.— za sztukę.

II. Na resztę akcyi nowych, przeznaczonych statutowo do subskrypcyi publicznej, ustala się kwotę subskrypcyjną po K 270.— za sztukę.

III. Nowe akcye uczestniczą w zyskach Towarzystwa od dnia 1 lipca 1919 na równi z dotychczasowemi akcyami.

IV. Przy zgłoszeniu ma być zapłaconą w gotówce cała należytość subskrypcyjna.

V. Przydział nowych akcyi przeprowadza Dyrekcya Towarzystwa wedle swego uznania. Na wypadek nieprzydzielenia akcyi Towarzystwa, zwróci Towarzystwo wpłacone kwoty najpóźniej w dni 30 po dokonanej repartycyi wraz z procentem 2 od sta. Bliższe szczegóły mieszczą się w warunkach subskrypcyjnych, wyłożonych w owych instytucyach, które przyjmują subskrypcyę na nowe akcye.

VI. Zgłoszenia i wpłaty na nowe akcye dokonane być mogą tylko do dnia 20 lipca 1919 w następujących miejscach subskrypcyjnych:

w Warszawie: w Banku Handlowym w Warszawie, ul. Trauguta i we wszystkich oddziałach tegoż,
w Krakowie: w Polskiem Towarzystwie Handlowem, ul. Sławkowska 1,
w Banku Krajowym,
w Banku Przemysłowym,
w Banku gal. dla handlu i przemysłu,
we Lwowie: w Banku Krajowym i we wszystkich oddziałach tegoż,
w Banku Przemysłowym i we wszystkich oddziałach tegoż,
w Poznaniu: w Banku Handlowym,
w Banku Związku Spółek zarobkowych,
w Cieszynie: w Towarzystwie oszczędności i zaliczek.

Kraków, dnia 5 lipca 1919.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).